


W DNIU ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

15·VIII 1920



15·VIII 1943



...nie zatrzymają nas zadne przeszkody...



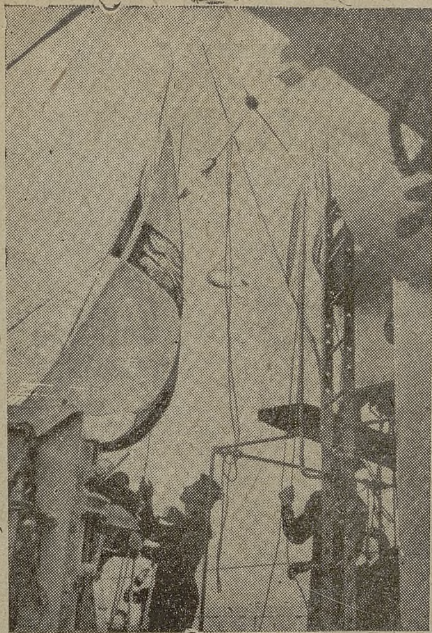
POBUDKA

15 SIERPNIA 1920 R. MŁODA ARMIA POLSKA POKONAŁA na przedpolach Warszawy potęgę bolszewicką. Zwycięska dla nas bitwa rozpoczęła się w dniu 13 sierpnia o świcie uderzeniem rosyjskim. Pod naporem wroga front zbliża się ku Pradze, położenie jest groźne, ważą się losy Polski. Następnego dnia w południe Gen. Sikorski uderza od Modlina, Gen. Żeligowski atakuje od Jabłonny. Krwawa bitwa wre ze zmiennym szczęściem! 15 sierpnia rano zwycięstwo chyli się na naszą stronę. Odbijamy Osów, wieczorem — jesteśmy już w Radzyminie i Nowym Mieście, wróg cofa się, atak jego na Warszawę — załamał się! 16 sierpnia grupa uderzeniowa, przygotowana przez Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego — rusza znad Wieprza. Klęska bolszewicka przeradza się w pogrom. Bolszewicy cofają się w nieładzie i popłochu. W dwa miesiące później — następuje już zawieszenie broni, w dniu zaś 18 marca 1921 r. — podpisanie w Rydze traktatu pokojowego, na mocy którego Rosja zrzeka się uroczyście wszelkich roszczeń do naszych Ziem Wschodnich.

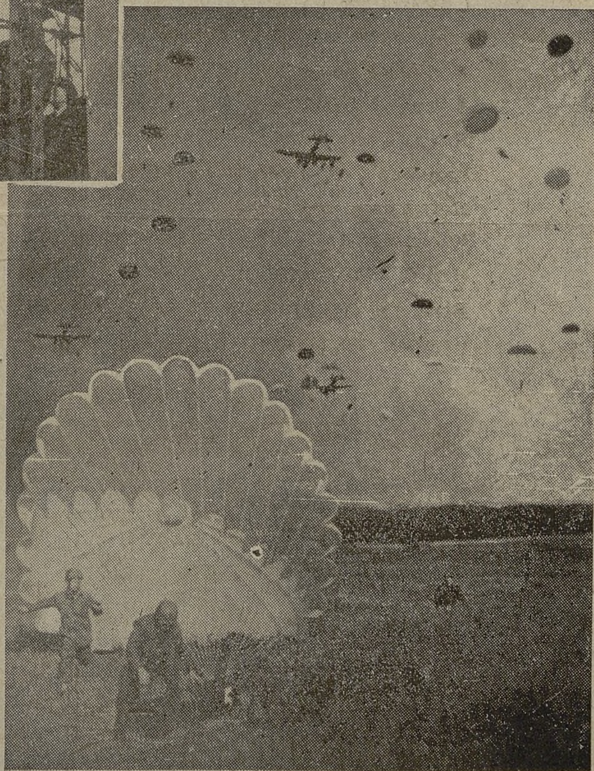
„Historia zna mało wydarzeń, posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą. Gdyby skończyła się ona była zwycięstwem bolszewickim — Europa stanęłaby otworem dla sowieckiej napaści", pisze bezstronny obserwator Anglik lord D'Abernon.

W DNIU 1 WRZEŚNIA 1939 R. NARÓD POLSKI STANĄŁ PRZED nową próbą. Stanowczość z jaką wówczas przeciwstawił się napadowi niemieckiemu, krwawa nieubłagana walka podziemna, którą bez wytchnienia z nim prowadzi — budzą podziw całego świata. „Bohaterstwo i determinacja, z jaką naród polski walczy i poświeca się w straszliwych trudach i ucisku — jest natchnieniem dla wszystkich miłujących wolność ludów" pisze 5.VII.41 Prezydent St. Zj. Roosevelt. „Nie zapomnę o Was, myśli moje są z Wami i będą z Wami zawsze" — pisze 14.VII.43 Premier Brytyjski Churchill.

Gdy w kraju w każdym mieście i wsi, na każdej ulicy, w każdym domu polskim walczy naród polski, w Anglii i na Bliskim Wschodzie **rosną w Potęgę Polskie Siły Zbrojne, lepiej i nowocześniej uzbrojone, niż w r. 1939** i żądne bliskiej już rozprawy z okrutnym wrogiem. Chwila ostatecznej walki, która coraz bardziej się zbliża — nakłada jednak na nas szczególne obowiązki. Nie wolno nam przed nią rozpraszać się i marnować lekkomyślnie sił, **uderzymy dopiero wtedy, gdy Nasze Dowództwo w porozumieniu ze Sprzymierzonymi rzuci nam hasło powstania, ale ani minuty wcześniej! Karni, posłuszni, zjednoczeni czekamy tego rozkazu ze spokojnym zdecydowaniem!**



LOTNICTWO POLSKIE JEST WIELOKROTNIE silniejsze od przedwojennego i zajmuje obecnie czwarte miejsce po USA, Anglii i Rosji. Od początku bitwy o Wielką Brytanię, w której chwalebnie uczestniczyło, do 30.IV.43 zniszczyło ono 536 samolotów niemieckich napewno, 138 zaś prawdopodobnie. W 502 wyprawach bombowych 5.098 samolotów polskich zrzuciło ogółem 5.985 ton bomb. Samoloty polskie zatopiły 6 niemieckich łodzi podwodnych, 7 zaś uszkodziły. Uczetniczyły one w walkach o Tunis, ostatnio zaś należały do eskadr, wielokrotnie bombardujących Hamburg.



POLSKA MARYNARKA WOJENNA JEST PRAWIE TRZYKROTNIE WIĘKSZA OD PRZEDWOJENNEJ. Po dzień 1.I.43 okręty polskie odbyły: 450 eskort w konwojach, 250 patroli, 38 walk z nplem nawodnym, 118 z podwodnym, 158 z lotnictwem, 19 z artyl. przybrzeżną. Okręty polskie brały chwalebny udział w walkach z flotą niemiecką z pancern. „Bismarck" na czele, ostatnio zaś uczestniczyły w inwazji na Sycylię. Załogi okrętów polskich odznaczone zostały ogółem 25 krzyżami „Virtuti Militari". 775 Krzyżami Walecznych, 2 Krzyżami Zasługi z mieczami, 37 Orderami Wojskowymi Angielskimi i inn.



W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI..

Aż nagle na katedrze zagrali trębacze!
Mariackim zrazu cicho śpiewają kurantem,
A później — później bielą, później amarantem,
Później dzielą się bielą i krwią i szaleństwem,
Wyrzucają z trąb radość i miłość z przekleństwem,
I dławią się wzruszeniem i płakać nie mogą,
I nie chrypią, lecz sypią w tłum radosną trwogą —
A ranek? Rzeźwy ranek sypie w oczy świtem,
A konie? Konie walą o ziemię kopytem.
Konnica ma rabaty pełne galanterii.
Lansjery — bohatery! Czołem kawalerii!
Hej, kwiaty na armaty! Żołnierzom do dłoni!
Katedra oszalała! Ze wszystkich sił dzwoni!
Księża idą z katedry w czerwieni i złocie,
Białe kwiaty padają pod stopy piechocie,
Szeregi za szeregiem! Sztandary! Sztandary!

TZ
WW